Rok V. Środa dnia 4 września 1935 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 202

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, Częstochowska 9.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

PRAWO SUROWO KARZE

ZA GROŹBĘ LUB PODSTĘP WYBORCZY.

Głosowanie do Sejmu i Senatu jest cennem uprawnieniem wolnego obywatela w wolnem państwie. Obywatel głosuje według swego sumienia i nikomu niewolno gwałtem lub podstępem wpływać na wybory, zarówno na samo głosowanie, jak i ostateczne wyniki.

W czasach, kiedy do wyborów stawały partje, kiedy wydzierały one sobie wzajemnie głosy wyborców, kiedy ciągnęły wyborców na swoje podwórko groźbą lub obietnicą — nie było prawdziwej swobody wyborów dla obywateli.

Agitacja wiecowa, podburzające jątrzące przemówienia agitatorów partyjnych, zohydzające inne, wrogie partje powodowały, że kłótnie wyborcze przei staczały się w krwawe bójki. Pięść, kij, a nawet nóż lub rewolwer stanowiły o tem, która partja ma rację.

Kto był innego niepartyjnego zdania, albo kto mówił głośno, że będzie na inną partję głosował, narażał się na zemstę, na szkodę osobistą. W ostatnich dniach przed wyborami na ulicach wsi i miast krążyły bojówki partyjne, rozbijały wiece. W dniu głosowania spokojny obywatel nie mógł przejść swobodnie do lokalu wyborczego, by go nie zaczepiali po drodze wysłannicy partyj, wtykając do ręki swoje numerki, a wyrywając inne.

Oprócz groźby partje posługiwały się podstępem. A więc w okolicach, gdzie nie mogły liczyć na powodzenie rozrzucały fałszywe kartki z numerkami, aby w ten sposób głosy wrogie zostały unieważnione.

Ta samowola partyjna spowodowała że zostało wydane przez władze specjalne prawo o ochronie wyborów. Obowiązuje ono po dzień dzisiejszy. Kary dla każdego, kto zakłóca swobodę wyborów są bardzo wysokie.

„Kto — brzmi prawo o ochronie wyborów — używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu“.

Prawo to obowiązuje do dziś dnia. Choć wybory dzisiejsze odbywają się pod znakiem wielkiej powagi, choć nie widzimy tego rozwydrzenia, jakie panowało w czasie dawniejszych wyborów, to przecież partje nie śpią. Szeptem, półgłosem nawołują one, by nie głosować, bo przecież mandatów poselskich nie dostaną.

I dlatego trzeba, aby każdy obywatel dobrze uświadomił sobie, że tegoroczne wybory w Polsce, to pierwsze wybory czyste, bez partyjnych naganiaczy, bez bojówek, bez dawnych sposobów groźby lub podstępu. Obywatel głosować będzie naprawdę swobodnie i zamiast podszeptów partyjnych będzie tylko słuchał głosu własnego sumienia, będzie swobodnie wybierał spośród kandydatów tego, kto mu najbardziej odpowiada, do kogo ma zaufanie.

To prawo swobodnego głosowania jest cennem dobrem, którego musi strzec sam obywatel. Prawo karze tych, którzy tę swobodę wyborów chcieliby naruszyć. Ale obywatel sam musi odepchnąć podszepty partyjne, nie dawać ucha bajkom, które partyjnicy będą niewątpliwie w dniu wyborów rozpuszczali.

Nie słuchać żadnych rad od obcych ludzi w pobliżu lokalu wyborczego, nie brać żadnych kart wyborczych na ulicy, bo fałszywe, nie słuchać, że gdzieś kogoś pobili, bo to strachy na lachy.

Słuchać tylko głosu własnego sumienia a w lokalu wyborczym objaśnień przewodniczącego komisji wyborczej.

Sen. Borah kandydatem na prezydenta U. S. A.

NOWY JORK. Senator Borah, którego nazwisko coraz częściej wymieniane jest jako kandydata na prezydenta z ramienia stronnictwa republikańskiego nie dał dotąd żadnej odpowiedzi co do tego, czy przyjąłby nominację.

Senator Borah w normalnych czasach miałby mało szans na nominację. Dziś jednak jest inaczej. Republikanie zdają sobie sprawę, że żaden z ich leaderów nie może liczyć na poparcie mas. Nie jest zatem wykluczone, że republikanie zgodzą się na nominację senatora Boraha.

„Tajemnicze siły pchają świat do nowej wojny”.

Miljonowa zaliczka użyta na zakup broni. — Ochrona Malty. — Negus ubezpieczył swój majątek.

NOWY JORK. — Kapitał towarzystwa angielsko-amerykańskiego, które otrzymało wielką koncesję w Abisynji, wynosi pół miljona dolarów. Prace przygotowawcze na obszarze koncesyjnym mają rozpocząć się w ciągu jednego roku.

PARYŻ. — Informacje, dotyczące koncesyj abisyńskich są żywo komentowane przez dzienniki, które uważają, że konflikt komplikuje się.

Sprawa abisyńska — pisze „Le Matin” zaczyna pachnąć poprostu naftą. Układ został podpisany niespodziewanie i w sposób tajemniczy.

Dowiemy się wkrótce, czy posunięcie to (uzyskanie koncesji) było zaryzykowaniem wszystkiego przeciw każdemu.

„Ami du Peuple” pisze, że tajemnicze siły międzynarodowe, które pchnęły świat do wojny w roku 1914 chcą znowu pchnąć ludzi do nowej krwawej hekatomby. W miejsce Serbji chcą się posłużyć tym razem Abisynją, jako pretekstem.

ADDIS ABEBA. — Poseł włoski, hr. Vinci złożył wczoraj rządowi abisyńskiemu protest, ponieważ umowa koncesyjna, zdaniem rządu włoskiego, narusza prawa włoskie.

Układ wniesiony ma być do rejestru handlowego abisyńskiego i amerykańskiego. Finansista Rickett, który podpisał układ, ma wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Wkrótce opuszczą Abisynję wszyscy mężczyźni, zatrudnieni w poselstwie włoskiem.

ADDIS ABEBA. — Cesarz wydał odezwę do mieszkańców stolicy, aby pozostawali w swych domach i nie uciekali z miasta.

Przyczyną odezwy było opuszczanie stolicy przez ludność w obawie przed bombardowaniem. Rząd zagroził uciekającym z Addis Abeby konfiskatą majątku i więzieniem.

ADDIS ABEBA. — Otoczenie Negusa oświadcza, że koncesja naftowa została udzielona konsorcjum amerykańskiemu, związanemu rzekomo z „Standard Oil of New Jersey”. Konsorcjum wpłaca niezwłocznie rządowi abisyńskiemu zaliczkę miljona dolarów. Otrzymana zaliczka będzie oczywiście użyta na zakup broni i amunicji. Rokowania o dostawę materjału wojennego są już w toku.

LONDYN. — Krążownik brytyjski „Weston” i kontrtorpedowiec „Wessex” wyruszyły w kierunku Malty. Odjazd okrętów przyśpieszono o 24 godziny.

U wejścia do głównego portu na Malcie ustawiono pływającą zagrodę, której celem jest obrona przed atakiem z morza.

KAIR. — Rada ministrów rozważa projekt układu między Abisynją, Egiptem i Sudanem celem założenia towarzystwa eksploatacji wód jeziora Tsana.

LONDYN. — Cesarz Abisynji zwrócił się do londyńskiego towarzystwa asekuracyjnego „Lloyds” o ubezpieczenie od ryzyka wojennego swej osobistej własności wartości 400.000 funt. szt. oraz własności rządowej wartości 666.000 f. szt. Kosztowności i kapitały cesarza oceniane na 2 milj. funt. szt. są zdeponowane w domach bankowych w Paryżu

OSLO. — Na konferencji państw północnych postanowiono przyłączyć się do żądania Anglji zastosowania przez Ligę Narodów sankcyj przeciw Włochom.

GENEWA — W środę, 4 bm. zbierze się tu Rada Ligi Narodów w celu rozpatrzenia zatargu włosko-abisyńskiego. W związku z tem przybył już do Genewy min. Józef Beck. Przybyły również delegacje francuskie i angielskie.

Panuje tu przekonanie, że zgromadzenie Ligi nie poweźmie narazie ostatecznej decyzji, na mocy której zastosowane zostałyby wobec Włoch sankcje.

CAPETOWN. — Robotnicy portowi odmówili ładowania na parowiec włoski „Sabbia” mięsa mrożonego dla armji włoskiej, rozpoczynając strajk, który poparła rada generalna Związku stowarzyszeń robotniczych.

CHICAGO. — Komuniści i murzyni urządzili tutaj demonstrację przeciw Włochom. Policja rozpędziła demonstrantów, aresztując 350 osób.

LONDYN. — Rząd włoski przygotowuje formalny krok dyplomatyczny w Londynie na temat koncesji spółki amerykańsko angielskiej w Abisynji.

Ludność polska dławiona terorem w Czechosłowacji.

MOR. OSTRAWA. Z więzienia czeskiego w Morawskiej Ostrawie zwolniony został tymczasowo polski działacz robotniczy z Trzyńca p. Józef Knobloch.

Następnego dnia żandarmerja czeska dokonała szeregu aresztowań wśród ludności polskiej. Aresztowano i osadzono w więzieniu prezesa Polskiego Zw Zawodowego Robotników Chrześcijańskich p. Emila Kupczę, ciężko chorego na wrzód w jelitach i w żołądku wraz z następującymi działaczami i robotnikami polskimi: Ludwikiem Denemarkiem, Janem Kiedroniem, Alojzym Knoblochem, Gustawem Strokoszem, Grzegorzem Dominikiem, Adolfem Legierskim, Franciszkiem Golasowskim, Pawłem Cięciałą i Alojzym Michałkiem.

Drożyzna w Niemczech i w Gdańsku.

BERLIN. Wskaźnik kosztów utrzymania na terenie Rzeszy wskazuje w sierpniu dalszy wzrost w porównaniu z lipcem br. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się ze 124,3 do 124,5.

Koszty wyżywienia wzrosły o 0,2 proc., opału i oświetlenia o 0,3 proc., zaś odzieży o 0,2 proc. Wskaźnik kosztów komornego pozostał bez zmiany (121,2), podobnie jak i wskaźnik „różnych kosztów“ (140,8).

GDAŃSK. Wobec reglamentacji przywozu towarów z Polski, wprowadzonej przez senat gdański, gdańskie firmy kupieckie odczuwają brak towarów. Gdańskie władze nie wydają pozwoleń na przywóz: wyrobów włókienniczych i dzianych, krawatów, parasolek, gorsetów, szelek i t. d., dążąc do tego, aby artykuły te były dostarczane przez przemysł niemiecki. Przedsiębiorstwa gdańskie mogą pokryć zaledwie 10 — 15 proc. zapotrzebowania Wolnego Miasta na te artykuły. Pozatem nie mogą one udzielać żadnych kredytów i sprzedają swoje wyroby po cenie prawie o 100 proc. wyżej, niż firmy polskie.

Silna ochrona premjera Stodjanowicza.

BAZYLEA. W przejeździe do Paryża przybył tu premjer jugosłowiański Stadjanowicz.

Władze szwajcarskie były powiadomione przez władze jugosłowiańskie o możliwości zamachu na życie premjera. Dlatego też premjer był podczas przejazdu przez terytorjum szwajcarskie silnie strzeżony. Podczas przejazdu Stodjanowicza przez Bazyleę zmobilizowano niemal całą policję w mieście.

Uroczystości pogrzebowe w Brukseli.

BRUKSELA. Przed pałacem królewskim w Brukseli przesuwają się bez przerwy tysiączne tłumy publiczności. Do chwili obecnej przed śmiertelnemi szczątkami królowej przeszło ponad 150 tys. ludzi.

W niedzielę rano do Brukseli przybyli ze Szwecji rodzice królowej Astrid.

Przybyli ponadto na uroczystości pogrzebowe przedstawiciele wszystkich prawie rodów panujących w Europie oraz liczne delegacje z Francji, Anglji, Włoch, Jugosławji itd. Nadzwyczajny ambasador Rzplitej wojewoda Raczyński przybył na czele delegacji polskiej w dniu wczorajszym.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się dziś rano.

Dalsza zwyżka cen artykułów rolnych.

Ostatnie notowania giełdy poznańskiej świadczą o dalszej zwyżce cen większości artykułów rolnych. W dniu 2 bm. notowano już żyto 11.75 — 12, pszenicę zaś 15.75 — 16. Zwyżkowały również ceny owsa nowego, notowanego 13.75—14.25, oraz wszystkich gatunków mąki żytniej, pszennej, oraz otrębów. Zaznaczyć należy, że szczególnie wyraź na była w ostatnich tygodniach zwyżka cen mąki.

Na podkreślenie pozatem zasługuje zwyżka cen szeregu innych artykułów rolnych, a więc nasion oleistych, nasion roślin pastewnych itd.

W tej chwili trudno stawiać horoskopy, co do trwałości tendencji zwyżkowej dla zbóż i przetworów zbożowych; o ile jednak chodzi o inne artykuły rolne, to wydaje się, że ich tendencja zwyżkowa ma wszelkie szanse utrzymania się.

Nowy zamach czechizacyjny na szkolnictwo polskie.

MOR. OSTRAWA. Zarząd główny czechizatorskiej „Slezske Matice Osvete Lidowe" wystosował w tych dniach obszerny memorjał do rady szkolnej krajowej w Bernie Mor., w którym domaga się niezwłocznego zwolnienia z posad 15 nauczycieli polskich uczących w szkołach na Śląsku nad Olzą, celem ułatwienia Maticy prowadzenia dalszej pracy czechizacyjnej dzieci polskich.

Marszałek Balbo dyktatorem powietrza.

RZYM. Marszałek Balbo ma w najbliższym czasie otrzymać nominację na naczelnego dowódcę włoskiej armji powietrznej.

Objąłby on pod swą komendę eskadry, które mogłyby być użyte do ewentualnej akcji na morzu Śródziemnem i Czerwonem.

Krwawe napady bojówek endeckich.

LESZNO. We wsi Blinczynie Nowym w czasie zebrania kółka rolniczego zjawiła się na sali bojówka endecka, która niebezpiecznie poturbowała wszystkich uczestników zebrania, demolując całe urządzenie lokalu. Policja zaaresztowała kilkunastu awanturników.

WOLSZTYN. W Gronowie pod Wolsztynem na zebranie przedwyborcze, wtargnęła bojówka endeków i wszczęła awanturę. Kiedy policja wezwała awanturnikków do spokoju, ci rzucili się na policję i obrzucili ją kamieniami. Policjanci zmuszeni byli do użycia broni. Jeden z bojówkarzy został ranny. Wycofujący się członkowie bojówki wyprowadzili rannego, by porzucić go po tem na szosie. Spowodu upływu krwi ranny zmarł.

Ważne narady na Kremlu.

Armja ostrzega Stalina.

MOSKWA. Naprężona sytuacja polityczna w Europie spowodowała to, że Stalin zwołał rewolucyjną radę wojenną, która omówiła najważniejsze zagadnienia polityki zagranicznej.

W czasie tych narad ujawniły się sprzeczne poglądy na politykę Sowietów w Europie. Wyżsi dowódcy armji czerwonej Woroszyłow, Tuchaczewskij i Bücher oświadczyli się podobno za tem, że interesy żywotne Sowietów leżą w tem, aby w Europie trwał pokój. Dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie Blücher oświadczył że armja sowiecka na wschodnich rubieżach państwa nie może długo walczyć z przeciwnikiem.

Krążą pogłoski, że dowódcy armji sami urządzili konferencję i zaprosili Stalina w celu udowodnienia mu, że prowadzi zgubną politykę. O ileby konferencja generałów sowieckich i Stalina miała identycznie tło, jakie przypisuje jej fama — świadczyłoby to jedynie o powolnem dojściu do głosu armji, która dotychczas w polityce udziału nie brała i ograniczała się do pracy wzmocnienia zdolności obronnej państwa.

Przykry incydent

GDAŃSK. Na przyjęciu, jakie wydał wieczorem wysoki komisarz Ligi Narodów z okazji pobytu w Gdańsku pancernika niemieckiego „Admirał Scheer" zaszedł przykry incydent.

Na początku przyjęcia okazało się że wysoki komisarz Lester zaprosił m. in. usuniętego wśród dających wiele do myślenia okoliczności b. prezydenta senatu dr. Rauschninga, jak również wielu różnych marxistów i innych przedstawicieli opozycji gdańskiej. Prezydent senatu dr. Greiser opuścił w związku z tem natychmiast wraz z szeregiem osób, mieszkanie wysokiego komisarza, a komendant pancernika „Admirał Scheer" pożegnał się wkrótce potem i opuścił ze swymi oficerami dom p. Lestera.

Niemcy w Czechosłowacji podnoszą głowę.

PRAGA. W miejscowości Haida w Czechosłowacji odbyła się manifestacja członków partji sudecko-niemieckiej, w której wzięło udział 70 000 osób, ślubując wierność przywódcy partji Henleinowi i protestując przeciw zgubnej polityce rządu czeskiego, patrzącego z założonemi rękami na straszną nędzę, panującą w tym okręgu.

Na wiecu zapadła uchwała, domagająca się natychmiastowego zwołania parlamentu, przywrócenia wolności konstytucyjnej w państwie oraz sprawiedliwego podziału pieniędzy na cele zwalczania nędzy wśród ludności niemieckiej.

Zapowiedziano jaknajwiększą opozycję, wobec rządu. Po wiecu Henlein odebrał defiladę.

Energiczna walka Słowaków z centralizmem czeskim.

BRATISLAWA. Odbyło się tu posiedzenie prezydjum słowackiego stronnictwa ludowego.

Przedmiotem narad była kwestja taktyki stronnictwa wobec rządu oraz bieżących zagadnień politycznych. Uchwalono, że stronnictwo pozostanie nadal w opozycji i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje wzięcia udziału w rządzie.

Poza tem uchwalono zaostrzenie kampanji przeciwko rządowi i centralistom oraz rozwinięcia energicznej propagandy autonomistycznej.

Pabjanice produkują konserwy dla armji włoskiej.

ŁÓDŹ. Zakłady przemysłu bekonowego w Pabjanicach rozpoczęły produkcję konserw, zamówionych przez armję włoską. W związku z podjęciem produkcji przez bekoniarnię pabjanicką ceny żywca w okręgu łódzkim wykazują mocną tendencję.

Banda 3.000 komunistów hula po północnych Chinach.

SZANGHAJ. Podczas gdy wojska rządowe pod wodzą marszałka Szang-Haj-Czeka przepędziły bandy komunistyczne w północnej części prowincji Sze-Szuan, licząca 3 000 ludzi banda komunistów, wywołała poważne zamieszki w północnym Hunanie.

Banda obsadziła już szereg miast i kieruje się obecnie na Czang-Cze. Miasto szykuje się gorączkowo do obrony. Dla wzmocnienia załogi wysłano oddziały wojsk z Sza Szi.

Nieludzki kapitan okrętu skazany na śmierć.

MOSKWA. W Baku skazano na śmierć przez rozstrzelanie kapitana okrętu „Sowiet", który w czerwcu br. zderzył się na morzu Kaspijskiem z okrętem naftowym „Sowietskij Azerbejdżan".

Wskutek zderzenia nastąpił wybuch, poczem „Sowietskij Azerbejdżan" zatonął wraz z kilkudziesięcioma ludźmi załogi, z której zdołało się uratować jedynie dwu marynarzy.

Kapitan „Sowietu" został skazany za spowodowanie katastrofy oraz za pozostawienie tonących bez ratunku, bowiem natychmiast po zderzeniu odpłynął, pragnąc uniknąć odpowiedzialności.

Kongres sjonistów.

LUCERNA. Obradujący tu kongres sjonistów uchwalił wczoraj szereg rezolucyj, dotyczących zagadnień sanitarnych i ubezpieczeń społecznych. Kongres domaga się bardziej energicznego udziału rządu palestyńskiego w uregulowaniu tych zagadnień oraz stworzenia podstawy prawnej dla obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek choroby.

Uchwalono również szereg rezolucyj w sprawie kolonizacji. Rezolucje te domagają się m. in. konsolidacji kolonij, stworzonych dotychczas w Palestynie. Kongres stwierdził z zadowoleniem, że 25 procent emigrantów niemieckich mogło osiąść na roli.

Na wiadomość o śmierci nadrabina Palestyny Kooka kongres przerwał swe obrady.

Abdykacja władcy Jemenu.

ADEN. Krążą tu uporczywe pogłoski, że Iman Jemenu Jahja abdykował na rzecz następcy tronu.

Nagłe ustąpienie Imana ma pozostawać w związku z rozwojem zatargu włosko-abisyńskiego.

Iman Jahja uchodzi za wypróbowane go przyjaciela Włoch. Większość narodów muzułmańskich popiera jednak Abi synję, co wpłynęło jakoby na abdykację Imana.

Otwarcie komunikacji tranzytowej.

KUTY. Wczoraj odbyła się uroczystość otwarcia komunikacji tranzytowej między Śniatyniem a Kutami przez terytorjum rumuńskie oraz otwarcie i poświęcenie nowego dworca kolejowego w Kutach.

Nowe połączenia tranzytowe bezpaszportowe i niepodlegające rewizji celnej ma ważne znaczenie dla Huculszczyzny.

Proces oficerów białogwardyjskich.

MOSKWA. W Irkucku przed kolegjum wojskowem sądu najwyższego ZSRR rozpoczął się proces grupy biagwardzistów, którzy przedostali się do Związku Sowieckiego przez Mandżurję z polecenia organów służby wywiadowczej pewnego obcego mocarstwa w celach szpiegostwa oraz dokonania aktów dywersyjnych i terorystocznych. Oskarżeni b. pułkownik Kobyłkin oraz b. oficerowie Piereładow i Olejnikow zostali aresztowani na terytgrjum sowieckiem, skoro tylko przekroczyli granicę zaopatrzeni w bomby zapalne oraz w kontrrewolucyjne proklamacje.

Eksmitowany dozorca zamordował właściciela domu.

ŁÓDŹ, Dozorca domu przy ul. Grabowej, Zygmunt Kochański, który wskutek zaniedbania swych obowiązków otrzymał wymówienie i wyrokiem sądowym został wyeksmitowany z mieszkania zabił wczoraj uderzeniem noża w serce właściciela domu, Leona Lange, gdy ten odmówił dozorcy wypłacenia mu zaległych tygodniówek. Morderce aresztowano.

W kilku wierszach.

— Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Rydz-Śmigły, powrócił wczoraj do Warszawy z Sokala, w którego okolicach przeprowadził ćwiczenia kawaleryjskie.

— Do Francji przybyła polska misja wojskowa z gen. Malinowskim na czele. Oficerowie polscy udali się na teren manewrów francuskich.

— Rokowania polsko-gdańskie, rozpoczęte w Warszawie, wznowione zostały dziś w Gdańsku.

— W nocy z 31 sierpnia 1 września zmarł wskutek ataku sercowego, przeżywszy lat 73, wybitny pisarz, krytyk i essayista Cezary Jellenta.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sroda 4 września. Rozalji p.
Wschód słońca o g. 5,01. Zachód o g. 18,23.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: II Aleja, Ostatni Grosz.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

Pierwszy dzień nowego roku szkolnego. W dniu dzisiejszym ożywiło się oblicze naszego miasta. Na ulice wyległy wielotysięczne zastępy młodzieży szkolnej, aby w pierwszym dniu rozpoczynającego się nowego roku szkolnego udać się do swych uczelni, a stamtąd na uroczyste nabożeństwa, odprawione na intencję nowego roku szkolnego.

Ulice miasta rozbrzmiały wesołym gwarem jakby pojaśniały i roziskrzyły się od blasku tych młodych oczu, ufnie wpatrzonych w przyszłość.

Sennemi zazwyczaj ulicami miasta maszerowała nasza przyszłość, nasza na dzieja, nasza kolejna „zmiana warty", która kiedyś, nieuniknionem prawem następstwa pokoleń, zluzuje starszą generację na wszystkich polach pracy.

Życzymy młodzieży szkolnej, od najmłodszych roczników, w dniu dzisiejszym poraz pierwszy wkraczających w progi sal szkolnych, wszelkiej pomyślności w rozpoczynającym się nowym roku. Oby on był dla niej płodnym, w cenne wyniki etapem w pochodzie do tej odpowiedzialnej i trudnej „szkoły życia", która czeka na nią za ścianami cichych spokojnych uczelni.

Kierownictwo publicznych szkół dokształcających zawodowych. Kierownictwo publicznych szkół dokształcających zawodowych Nr. 1 i 2, przeznaczonych dla męskiej młodzieży, powierzone zostały p. Ludwikowi Nowickiemu, nauczycielowi szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Okręgowego Towarzystwa Rzemieślniczego.

Kierowniczką publicznej, szkoły dokształcającej zawodowej Nr. 3 (dla dziewcząt) mianowana została p. Janina Nagórko.

Niedzielne wybory delegata do wojewódzkiego kolegjum wyborczego. Wobec unieważnienia z powodów natury formalnej przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej sędziego Trzcińskiego dokonanego w dniu 25 sierpnia wyboru delegata do okręgowego kolegjum wyborczego w Kielcach przez wyborców do Senatu z gmin Wrzosowy i Grabówki, w ub. niedzielę w sali wydziału powiatowego odbyło się powtórne zebranie wyborców z wyżej wymienionybh gmin.

Przewodniczył tym razem administrator Zakładów Gnaszyńskiej Manufaktury p. Rudolf Papuszka.

W wyniku zebrania ponownie został obrany p Walerjan Fajer, rolnik z Kawodrzy Dolnej.

Elektryfikacja wsi. Belgijska grupa przemysłowa, posiadająca w Polsce kilka elektrowni uzyskała koncesję na budowę sieci przewodów i transformatorów elektrycznych w okręgach: częstochowskim, radomszczańskim i piotrkowskim. Koncesja udzielona została na warunkach normalnych. Prąd dostarczany będzie przez elektrownię w Częstochowie i Piotrkowie. Cena prądu elektrycznego na wsi ma być kalkulowana na warunkach przystępnych.

Jak przeszedł dzień 1 września. Jak wiadomo, komuniści w dniu 1 września obchodzili proklamowane przez III Międzynarodówkę czerwone święto pod nazwą „Międzynarodowy dzień młodzieży komunistycznej".

Dyrektywy III Międzynarodówki wyraźnie nakazywały komunistom urządzanie w dniu tym pochodów, wywieszanie sztandarów i wzmożony kolportaż bibuły komunistycznej.

Jednakże pomimo energicznego nacisku ze strony bezpiecznie ukrywających się w Moskwie dyrygentów czerwonej międzynarodówki, dzień września minął w naszem mieście w całkowitym spokoju.

Jedyną godną uznania próbę publicznego wystąpienia miejscowych wywrotowców było rozrzucenie wśród publiczności, wychodzącej z zawodów sportowych na stadjonie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pewnej ilości ulotek komunistycznych o treści antypaństwowej. Zuchwali kolporterzy bibuły komunistycznej przy pomocy publiczności zostali ujęci i odprowadzeni do komisarjatu policji.

Scena częstochowska na progu nowego roku teatralnego. Jak to łatwo można było przewidzieć, Zarząd Miejski, który zawsze gorącą troską otaczał miejscową scenę, w sposób godny uznania rozstrzygnął zagadnienie dalszego kierownictwa teatru.

Zarząd Miejski, mając w wysokiej cenie wybitne zasługi dyr. Iwo Galla, postanowił w dalszym ciągu korzystać z jego współpracy i podpisze z nim umowę, jako z odpowiedzialnym kierownikiem sceny. Dyr. Gall, związany z Warszawą nowem swem stanowiskiem kierownika teatrów dzielnicowych, do Częstochowy jednak będzie stale dojeżdżać i zachowa ścisły nadzór artystyczny i repertuarowy nad sceną częstochowską.

Co dotyczy p. Kazimierza Brodzikowskiego, to będzie on pełnomocnikiem dyr. Galla i działać będzie w ścisłem z nim porozumieniu.

P. Brodzikowski przy bezpośrednim współudziale dyr. Galla skompletował już nowy zespół artystyczny, który już w dniu 15 września rozpocznie pracę. Otwarcie nowego sezonu teatralnego przewidywane jest w ostatnich dniach września, najpóźniej zaś w dniu 1 października.

Spodziewać się należy, że współpraca pp. dyr. Galla i dyr. Brodzikowskiego da cenne wyniki artystyczne i że nowy rok teatralny stanie się dalszym ciągiem tak pięknie zainaugurowanej przez dyr. Galla chlubnej ery teatru częstochowskiego.

Wcielenie do podchorążówek od połowy września. Powiatowa Komenda Uzupełnienia rozpoczęła przygotowania do wcielenia akademików i maturzystów rocznika 1914 i starszych do szkół podchorążych rezerwy. Rozsyłanie kart powołania rozpocznie się od połowy września, przyczem przedewszystkiem wcieleni będą do szeregów akademicy, przydzieleni do wojsk technicznych.

Z. Z. Z. zajęło zdecydowane stanowisko wobec wyborów i kandydatów.

Uchwalono głosować na czołowych kandydatów.

W sobotę 31 sierpnia odbyło się walne zebranie Rady Okręgowej i delegatów fabrycznych Z. Z. Z. Ponadto w zebraniu wzięli udział zarządy i delegaci wszystkich 11 u Związków wchodzących w skład Z.Z.Z. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Okręgowej Romuald Jarmułowicz. Poza prezesem przemawiali prezes J. Wódecki, prezes Zw. użyteczności p. Molenda, p. Garus, p. Szczygłowski i inni,

Po kilkugodzinnej naradzie **na wniosek prezesa Jarmułowicza uchwalono wziąść udział w wyborach gremjalnie i oddać głos na ustalonych kandydatów.**

Na wniosek p. Wodeckiego, poparty przez prezesa Jarmułowicza uchwalono przygniatającą większością głosów, oddać głosy na Ministra Paciorkowskiego i prez. Kobyłeckiego.

Zaznaczyć należy, że na p. Szmidta padły tylko 3 głosy, a pozostali kandydaci głosów wogóle nie otrzymali.

Tym sposobem Z. Z. Z. zajęło ostateczne i zdecydowane stanowisko.

Z. Z. Z. liczy obecnie około 5.000 członków i jest jedną z najpoważniejszych organizacji robotniczych na naszym terenie.

Na kogo winni głosować robotnicy Częstochowy.

Zbliża się dzień 8-go września — dzień wyborów do Sejmu.

Nie wątpimy ani na chwilę, że zdrowy rozum i poczucie obywatelskie polskiego robotnika, spowoduje to, że robotnik polski nie podda się demagogji zgranych prywódców partyjnych.

Większość organizacji robotniczych na czele z Z. Z. Z. wypowiedziała się za wzięciem udziału w wyborach, bez zastrzeżeń. I tylko P. P. S. i C. K. W. ręka w rękę z endecją rzuca hasła wstrzymania się od wyborów.

Ale większość obywateli Państwa świadomą jest spoczywających na nich obowiązków i odpowiedzialności i na demagogję tę patrzy z politowaniem a jednocześnie i oburzeniem.

Czy takie, czy inne stanowisko zajmą pewne grupy partyjne, wybory odbędą się, Sejm zostanie wybranym i życie potoczy się normalnym trybem.

Wielką drogą przyszłości potoczy się naprzód wóz życia, a grani polityczy pozostaną po drodze w rowach przydrożnych.

Czyż w tych rowach ma pozostać i klasa robotnicza. Nie wolno jej tego robić.

Każdy świadomy robotnik, każdy dobry obywatel Państwa znajdzie się w dniu 8 go września przy urnach wyborczych. A posłowie wybrani z okręgu częstochowskiego, będą sobie jasno zdawali sprawę z tego, że wybrała ich nie wieś, nie inteligencja miejska i kupiectwo, lub też ścisła grupa ich zwolenników, lecz wybrał ich ogół społeczeństwa, w którym dominującą rolę odegrała tak liczna i potężna klasa, jak klasa pracująca.

Jeżeli przyszli posłowie nie będą zdawali sobie z tego sprawy, to nie będą się czuli zobowiązani wobec mas pracujących i sprawy tychże będą dla nich obojętnemi.

Jeżeli jednak wpojmy w nich to niezbite przekonanie, że wybrani zostali naszemi głosami, to wówczas będziemy mieli moralne prawo oczekiwać od nich wniknięcia w nasze bolączki i w nasze kłopoty i szukanie przyczyn powstania tychże.

Most pomiędzy nami a nimi będzie tym mocniejszy, im silniej my ich poprzemy, a stosunek tem lepszy im do większego zbliżenia się doprowadzimy dzisiaj.

Lista kandydatów została ułożoną przez zgromadzenie wyborcze, które olbrzymią większością głosów na pierwszem miejscu postawiło b. wojewodę kieleckiego, ministra Jerzego Paciorkowskiego, a na drugie prezesa Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny i Legjonistów Wacława Kobyłeckiego.

Ci dwaj czołowi kandydaci dziś bezsprzecznie mają najwięcej szans na otrzymanie mandatów poselskich i napewno je zdobędą.

Jakiż winlen być stosunek mas pracujących do tych kandydatów czołowych?

Otóż sylwetka p. min. Paciorkowskiego jest dobrze znaną na naszym terenie.

Wiemy, że karjerę swoją rozpoczął od najniższego szczebla pracownika i doszedł do stanowiska ministra.

Zawsze dostępny, zawsze chętnie debatujący z przedstawicielami społeczeństwa, zawsze wnikający w sedno spraw i szukający dróg rzeczowego ich rozwiązania,

Minister poseł, to jest wielki plus dający możność bezpośredniego zapoznawania się z czynnikami decydujące mi w Państwie, ze sprawami terenowemi.

Uciążliwa droga pośrednio do męża stanu skraca się i zezwala na ustalenie bezpośredniego kontaku z nim.

Jako poseł, nieraz będzie rozmawiał z nami, nieraz usłyszy z ust naszych uzasadnione nasze skargi i żale i badając powody tychże, zetknie się z szarzyzną naszego życia codziennego, zetknie się z tym co nas boli i pozna nas.

A poznanie naszych trosk i potrzeb przez posła, nieraz wpłynie na treść tej lub innej Jego decyzji, jako ministra.

Kandydatura p. min. Paciorkowskiego jest zatem nie tylko że odpowiednią dla nas, ale i pożądaną.

Drugi skolei kandydat, jest człowiekiem z terenu, dobrze i wszechstronnie znający kłopoty Częstochowy.

Jego głęboka wiedza, zmysł gospodarczy i umiejętność podchodzenia do spraw, najlepiej gwarantują rzeczowe reprezentowanie ogółu interesów robotniczych.

Jako prezes bratniej organizacji, jako były „legun", duchowo p. W. Kobyłecki jest zawsze związany z nami i jeżeli będzie szukał oparcia, to będzie go zawsze szukał nie wśród sfer kapitalistycznych, lecz wśród mas pracowniczych, a naszem zadaniem jest aby oparcie to znalazł.

Dalszem zadaniem klasy pracującej, świadomej swoich pociągnięć, jest zdanie sobie sprawy z tego, aby głosy nasze ponownie nie rozstrzeliły się. — A zatem najcelowszym będzie dać poparcie najpoważniejszym kandydatom naszego okręgu, gdyż wówczas poparcie to będzie mocne i zdecydowane. Dwa nazwiska zostały olbrzymią większością głosów zgromadzenia wyborczego wydźwignięte na czołowe miejsca listy kandydatów poselskich, a naszem zadaniem jest wesprzeć tych kandydatów czołowych.

Wodecki.

Obostrzenie przy zapisach na wyższe uczelnie. Na wyższych uczelniach będą wymagane przy zapisach na rok akademicki 1935/36 świadectwa dojrzałości w oryginale, Składanie matur oryginalnych przez nowych studentów spowodowane zostało licznemi wypadkami fałszerstw i wprowadzenia w błąd władz uniwersyteckich. Zanotowano bowiem wielokrotne nadużycia, polegające na przedkładaniu odpisów notarjalnych, sporządzony z dokumentów podrobionych.

Lekarzom nie wolno współpracować ze znachorami. W myśl uchwalonego ostatnio kodeksu postępowania lekarskiego—lekarz nie powinien nadużywać swego dyplomu dla reklamowania środków i narzędzi lekarskich.

Nie wolno lekarzowi ordynować w aptekach, u felczerów oraz u akuszerek. W szczególności współpracę ze znachorami uważać należy za zniesławiającą lekarza i niedopuszczalną.

Pierwsze ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej.

Wczoraj odbyło się pierwsze ciągnienie 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej (pierwsza emisja).

Wylosowano następujące numery:
Zł. 500.000 nr. ser. 1779 nr. oblig. 9.
Zł. 125.000 nr. ser. 21687 nr. ob. 42
Zł. 50.000 nr. ser. 11706 nr. obl. 28
Zł 50.000 — 17599 – 32.
Zł. 25.000—717—32.
Zł. 25.000 — 4088—77.
Zł. 10.000 nr. ser. 1357 nr. obligacji 36, 9963 – 25, 20449 — 17, 5682 — 11, 4134 — 13, 1647 — 16, 12702 — 11, 12477 — 30, 199—2. 11463 – 17, 14573 — 26, 4544 — 31, 659 — 13, 20669 — 35.

po 5 tysięcy: nr. ser. 8537, nr, obl. 16, 21392 — 39, 20661 — 29, 13091 — 20, 11188 — 9, 8164 — 17, 3928 — 21, 18594 — 29, 8164 — 17, 3928 — 21, 18584 29, 1764—26, 7597 — 14, 1373 — 43, 7944 — 48, 5099 — 19, 1118 — 14, 19475 — 28, 14020 — 18, 10208 — 33, 19606 — 1,4675 — 24, 1865 — 24, 3749 — 16, 20847 — 5, 4787 — 20, 19627 — 2, 20803 — 16, 12373 — 32, 567 — 1, 20541 — 18, 19468--8, 7528 — 46, 8211 — 38, 19270 — 5, 12322 — 43, 6595 — 2, 6032 — 27, 4075 — 9, 9743 — 10, 7603 — 28, 13471 — 24, 96 50, 5239 — 27, 7116 — 34, 10284 — 20, 12369 — 28, 19142 — 41, 16236 — 21, 10078 — 6.

Dalsze ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej dziś 3 bm.

Ciągnienie dolarówki.

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji 3. Wylosowano następujące premje:

40.000 dolarów na Nr. 1101217.

8.000 dol. na Nr. 1166269 — wygrana ta padła w Domu Bankowym Schütz i Chajes, Lwów.

3,000 dol. na Nr. 1081898, 1376389, 1352134.

1.000 dol. na Nr. 437552, 857103, 75709, 1348373, 1224568.

500 dol. na Nr. 889106, 1337466, 118360, 728332, 706416, 905698, 521545, 892833, 445694, 84323.

100 dol. na Nr. 1307424, 1439539, 446158, 251635, 1161862, 507456, 1200347, 304981, 1372220, 80582, 1111679 417437, 1050299, 634416, 40409, 1034501 399008, 652662, 34808, 328354, 1259718, 1046974, 714585, 864634, 1037846, 1375153, 238189, 872802, 1239398, 171168, 295827, 44379, 917639, 1099399 294972, 1253245, 572582, 1170012, 330094, 1175626, 869791, 1413248, 1208569, 976219, 207733, 1035344, 1495460, 859364, 735678, 333646, 1223347 1042417, 54647, 412894, 637382, 1295571 1294960, 775332, 312543, 862773, 183810 1222347, 711738, 1417293, 694030, 1326330, 435495, 309780, 1390197, 13005181, 847045, 1418091, 997354, 1249289, 566131, 1470695, 1232653, 560093, 940702.

Będziemy mieli tanie brzoskwinie. W „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające cło na brzoskwinie świeże, przywożone za pozwoleniem ministra skarbu na 80 gr. od kilograma, Zniżka ta stosuje się tylko w czasie od 1 września do 15 września br. Jeżeli towar ten został wcześniej odprawiony za cłem normalnem, przed złożeniem podania o zezwolenie na przywóz według cła zniżonego, zniżka może być zastosowana ex post po złożeniu odpowiedniego podania najpóźniej w 30 dni od przywiezienia brzoskwiń.

Ze Związku Pań Domu. W środę dnia 4 bm. o godz. 17 w lokalu Związku (Kilińskiego 12) odbędzie się plenarne zebranie członkiń. Po zebraniu pokaz „Kompoty pod pechem". Pokaz przeprowadzą pp. Monikowska i Gniewińska.

Za kradzież lustra w sklepie. W dniu 31 sierpnia 40-letnia Justyna Czerwińska, wielokrotnie karana już za kradzieże i ostatnio przebywająca na krótkim urlopie więziennym, weszła do sklepu dewocyjnego p, Teodora Woźnicy (ul. św. Barbary 1 5) i korzystając z nieuwagi właściciela sklepu skradła małe lustro ścienne wartości około 4 zł. Została ona jednak ujęta i oddana w ręce policji. Aresztowana przyznała się do winy, tłomacząc się, że przestępstwa dokonała w stanie silnego zamroczenia alkoholem.

Opinja działaczy społecznych i politycznych o czołowych kandydatach. Zwracaliśmy się do Bezpartyjnego Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w Rakowie, Oddział w Częstochowie z prośbą o wyrażenie opinji o czołowych kandydatach na posłów.

Odpowiedzi udzielili nam łaskawie prezes St. Utrata i wiceprezes p. Tadeusz Nowicki:

„Nie mamy żadnych wątpliwości, że członkowie naszego stowarzyszenia, starzy działacze niepodległościowi i wyznawcy ideologji ś. p. Marszałka zdają sobie dokładnie sprawę z ogromnego znaczenia aktu wyborczego w pracy państwowotwórczej i dlatego bezwątpienia wszyscy wypełnią swój obowiązek obywatelski, podążając do urn wyborczych i oddając swe głosy na czołowych kandydatów, jako na jednostki bardzo wartościowe, znane ze swej pracy twórczej tak w okresie zdobywania wolności, jak i w okresie obecnym — okresie wytężonej pracy nad ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski. Co do kandydatur czołowych: min. Paciorkowskiego i dyr. Kobyłeckiego panuje w naszych szeregach zupełna jednomyśność—wszyscy oddamy swe głosy na te dwa nazwiska".

Zaślubiny. Wczoraj w kościele św. Rodziny pobłogosławiony został przez ks. Kurasia związek małżeński pomiędzy p-nną Teodozją Tomalówną a p. Stanisławem Nowickim, urzędnikiem fabryki „Stradom".

Młodej parze „Szczęść Boże".

Ważne rozporządzenie w sprawie daniny majątkowej i podatku majątkowego. Podsekretarz stanu w Min. Skarbu p Staniszewski skierował okólnik do wszystkich Izb skarbowych, upoważniając do zezwolenia na ratalną spłatę zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej bez względu na wysokość zaległości na okres czasu, nie przekraczający 6 miesięcy oraz umarzania zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty 1.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Iżby skarbowe upoważnione zostały do zezwolenia na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł. bez ograniczenia czasu, do kwoty zaś 200.000 zł. na okres czasu, nie przekraczający 2 lat, odraczanie spłaty zaległości w podatku majątkowym na okres czasu nie przekraczającym 6 miesięcy oraz umarzania zaległości w podatku majątkowym w wypadkach stwierdzonej nieściągalności do kwoty 10.000 zł. dla poszczególnych płatników w ciągu roku budżetowego.

Nieściągalność podatku majątkowego oraz nadzwyczajnej daniny majątkowej zachodzi w wypadkach, jeżeli przeprowadzona egzekucja pozostała bez skutku, ponieważ płatnik nie posiada żadnego majątku ani też przychodów, z którychby można pokryć zaległości i jeżeli wdrożona egzekucja została zaniechana, ponieważ z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych.

Ponadto urzędy skarbowe upoważnione zostały do zezwalania na ratalną spłatę i odraczanie spłaty zaległości w nadzwyczajnej daninie majątkowej bez względu na wysokość zaległości na okres czasu nie przekraczający 2 miesięcy, zezwalania na ratalną spłatę zaległości w podatku majątkowym da kwoty 50.000 zł. na okres czasu nie przekraczający okresu 6 miesięcy i do kwoty 20 000 zł. na okres czasu nie przekraczający 8 miesięcy. Wreszcie odraczania spłaty zaległości w podatku majątkowym do kwoty 50.000 zł. na okres czasu nie przekraczający 2 miesięcy.

Krwawa bitwa we wsi Biskupice.

Widownią burzliwych zajść była onegdaj wieść Zrębowice, gm. Olsztyn.

Odbywał się tam doroczny odpust, na który przybyli mieszkańcy z bliższych i dalszych okolic. Liczną grupę stanowiła młodzież wsi Biskupice, będąca na stopie wojennej ze swymi rówieśnikami ze Zrębic, z któremi niejednokrotnie staczała walki.

W czasie odpustu kilkakrotnie dochodziło między obu zwaśnionemi obozami do starć, natychmiast likwidowanych przez policję z Olsztyna, która w przewidywaniu tych zajść dość licznie przybyła do Zrębic.

Mimo energicznych wystąpień policji doszło jednak w pewnej chwili do bójki, która rychło przybrała charakter powszechnej bitwy. Uzbrojona w różne przedmioty, młodzież zrębicka natarła gwałtownie na swych przeciwników z Biskupic.

Walka miała przbieg b. zacięty.

Gdy na „placu boju" pojawiła się policja, walczący rzucili się do ucieczki. Na miejscu pozostał jedynie mieszkaniec Biskupic, 19 letni Kazimierz Kondys, który w czasie starcia ugodzony został nożem w plecy. Broczącego obficie krwią Kondysa opatrzono na miejscu, poczem, ze względu na jego ciężki stan, przewieziono go do Częstochowy i umieszczono w szpitalu Panny Marji, gdzie lekarz dyżurny stwierdził znaczny upływ krwi.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenią, celem ujęcia uczestników krwawej batalji, z których wszyscy prawie odnieśli rany.

Likwidacja szajki groźnych złoczyńców. W ostatnich tygodniach dokonano w Częstochowie szeregu zuchwałych kradzieży mieszkaniowych. Wśród poszkodowanych znalazło się dwóch lekarzy miejscowych, m. in. dr. Alfred Franke, w którego mieszkaniu złoczyńcy obłowili się obficie.

Sposób, w jaki te kradzieże były dokonywane. świadczył, że są one dziełem jednej i tej samej szajki, doskonale zorganizowanej, a „operującej" przy pomocy kilku osobników, będących „nadawaczami roboty".

Szajka ta działała z niezwykłą bezczelnością, zachowując wielką ostrożność w czasie swych wypraw. Alarmowana po dokonaniu kradzieży, policja po przybyciu na miejsce, nie znajdowała nigdy żadnych śladów, co znacznie utrudniało wykrycie bezczelnych złoczyńców.

Wobec tego, że kradzieże, dokonywane przez wspomnianą szajkę, powtarzały się coraz częściej, wydział śledczy zaczął energiczne dochodzenie, nad którem nadzór objął osobiście kierownik wydziału śledczego, kom. Kostyrka. Po dłuższych poszukiwaniach i obserwacjach wywiadowcy wpadli na trop zuchwałej szajki i kilku jej członków aresztowali, odbierając im znaczną część skradzionych ostatnio rzeczy.

Nazwiska aresztowanych, ze względu na dobro toczących się dochodzeń, trzymane są narazie w tajemnicy. Na wolności znajduje się jeszcze kilku złoczyńców, których ujęcia spodziewać się należy w najbliższch godzinach z uwagi na to, że są oni już osaczeni w swych kryjówkach.

Zagadkowe samobójstwo właściciela fabryczki.

Wczoraj, o nieustalonej dokładnie godzinie dokonał samobójstwa 26-letni Szlama Szacher, właściciel małej fabryczki wyrobów metalowych, mieszczące w domu przy ulicy Katedralnej

Szacher mieszka w tym samym domu, w którym znajduje się fabryczka. Wczoraj w godzinach rannych wyszedł z mieszkania, zabrawszy z sobą klucze od lokalu fabrycznego i więcej już nie pokazał w mieszkaniu.

Samobójstwo ujawnione zostało dopiero około około godziny 16 przez zamieszkałego w tymże domu p. C. Goldberga, który mając interes do Szachera wszedł do lokalu fabrycznego i znalazł zimne już zwłoki samobójcy, wiszące na haku

Motywy samobójstwa przedstawiają się zagadkowo. Szacher przed trzema miesiącami ożenił się, poślubiając panienkę z Dąbrowy Górniczej.

Uruchomienie pociągu - torpedy. Z dniem 2 bm. na linji Katowice—Częchowa—Warszawa uruchomiony został pociąg motorowy t. zw. „torpeda", w związku z czem czas jazdy został znacznie skrócony: przeciętnie prawie o połowę Postój tego pociągu na poszczególnych stacjach: (Sosnowiec, Częstochowa, Piotrków, Koluszki) trwa tylko jedną minutę, z wyjątkiem stacyj końcowych.

Rozkład jazdy pociągu-torpedy przedstawia się następująco:

Godz. 6.50 odjazd z Katowic, godz 7.02 odjazd z Sosnowca, godz. 7.55 przybycie do Częstochowy, godz. 9.15 odjazd z Koluszek, godz. 10.25 przybycie do Warszawy.

Godz. 16 ta odjazd z Warszawy, godz. 17.11 odjazd z Koluszek, godz. 18.30 przybycie do Częstochowy, godz. 18.31 wyjazd z Częstochowy, godzina 19 25 wyjazd ze Sosnowca, godz. 19.35 przyjazd do Katowic.

Opłata za przejazd pociągiem — torpedą wynosi cenę normalną biletu 3 ej klasy pociągu pośpiesznego plus dopłata 5 zł przy wyjeździe do Warszawy, 2 zł do Sosnowca i Krakowa, 3 zł. do Koluszek.

Bilety ulgowe np. urzędnicze, uczniowskie, wojskowe są ważne na powyższy pociąg za dopłatą w przytoczonej wyżej wysokości. Natomiast nieważne są inne bilety miesięczne, okresowe, okręgowe, kilometrowe, odcinkowe i t.p.

Oskarżony o kradzież rozbójniczą. Jest to specjalnego typu przestępstwo, za które grozi szczególnie surowa kara z art 258 K. K., głoszącego że kto w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej rzeczy, napada na drugą osobę i używa przemocy, temu grozi długoletniego więzienia.

W ubiegłą niedzielę pod zarzutem dokonania kradzieży rozbójniczej aresztowany został 21-letni Stanisław Kapitański, który wraz z 15-letnim Janem Krygielem w dniu 28 sierpnia b. r. skradł z żydowskiej fermy ogrodniczej pomidory, a gdy kradzież została zauważona, obrzucił gradem kameni scigających go uczniów fermy.

Kapitański został osadzony w więzieniu, Krygiel zaś oddany pod dozór policji.

Kradzieże na szkodę P. K. P. Onegdaj policja aresztowała 21-letniego Zygmunta Kościelnego, który w dniu 29 sierpnia na stacji Stradom odkręcił od wagonów kolejowych 8 klocków hamulcowych wartości około 80 zł.

Pozatem Kościelny oskarżony jest o to, że na tejże stacji Stradom na kilka dni wcześniej zabrał w celu przywłaszczenia 12 maźnic wartości 120 zł.

Umarzanie zaległych kar komunalnych. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało wyjaśnienie, iż ulgi przewidziane w stosunku do zaległych należności komunalnych, obejmują również wszelkiego rodzaju grzywny wymierzone do dnia 1. IV 1933 r. Całkowitemu umorzeniu ulegają nieściągnięte grzywny do 100 zł.

Cmentarze dla bezwyznaniowych Zgodnie z zarządzeniem ministra opieki społ., w każdej gminie ma być urządzony cmentarz dla tych zmarłych, których ciała nie mogą być pochowane na cmentarzach wyznaniowych.

Z RADOMSKA.

Ludność wsi spełni swój obowiązek w dniu 8 września. Ostatnio odbyło się zebranie przedwyborcze ludności gminy Konary przy udziale kandydatów na posłów p. Dratwy i p. Fr. Barskiego. Rrzewodniczył zebraniu wójt gminy R. Bugała. Zgromadzeni w liczbie przeszło 200 osób z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali referatu byłego posła D. Dratwy o znaczeniu wyborów i zmianie ustroju państwowego. P. Barski w swem przemówieniu położył nacisk, iż obowiązkiem każdego chłopa jest oddać głos w dniu wyborów. W ożywionej dyskusji, w której poruszone sprawy, dotyczące rolnictwa, poszczególni mówcy wyrazili nadzieję, iż przyszły Sejm zajmie się przedewszystkiem sprawami mniejszej własności rolnej zabierając głos p. J. Drożdż starał się przekonać zebranych, iż nie należy głosować. Spotkał się ze zdecydowaną postawą wszystkich zebranych, którzy uznali jego przemówienie za demagogję, szkodzącą dobru Państwa. Postawione przez niego żarzuty mocnemi i przekonywującemi argumentami zbił p. D. Dratwa, a zebrani burzą oklasków potwierdzili, iż wywody p. Dratwy idą po myśli ich przekonania oraz że hasła bojkotu straciły już u ludności wiejskiej na wartości.

Po mocnem i gorącem przemówieniu p. Binkowskiego ze wsi Łazów, który nawoływał do gremjalnego wzięcia udziału w wyborach, zebranie zakończono.

Zebranie przedwyborcze odbyło się również we wsi Kruszyna. Zebrana w liczbie 300 osób ludność, wygłoszonego przez p. D. Dratwę referatu wysłuchała z zaciekawieniem. Mówca wykazał zgromadzonym jak olbrzymie korzyści odniesie ludność wiejska przez zmianę obecnego ustroju państwowego, oraz wskazał na szkodliwość nie brania udziału w wyborach. Długo niemilknące oklaski świadczyły wymownie, iż zebrani zgadzają się z wywodami mówcy. Zabierając głos w dyskusji p. Kuliński nawoływał do wzięcia udziału w głosowaniu i wytłomaczeniu swym bliskim i sąsiadom, iż głosowanie jest obowiązkiem obywatelskim, co zebrani przyjęli gromkiemi oklaskami.

— Obywatelska postawa gminy Garnek. W dniu 28 bm. we wsi Garnek odbyło się zebranie przedwyborcze, na którem czołowy kandydat na posła naszego okręgu, p. D. Dratwa, wygłosił referat o znaczeniu wyborów do Sejmu i Senatu i o zmianie ustroju Państwa. Za rzeczowe wywody i udzielone w dyskusji wyjaśnienia podziękowano prelegentowi burzą oklasków.

Po obszernej dyskusji, w której zabierało głos kilku rolników, miejscowych działaczy społecznych, na wniosek p. Szydy uchwalona została rezolucja treści następującej:

„Zgromadzeni na zebraniu przedwyborczem we wsi Garnek, w dniu 29 sierpnia 1935 r radni gminni, sołtysi z radami gromadzkiemi, przedstawiciele organizacyj społecznych i gospodarczych jako to: Straży Pożarnej, Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich tudzież rolnicy z wszystkich wsi gminy Garnek — w liczbie dwustu kilkudziesięciu osób uznajemy obecną Konstytucję jako najbardziej demokratyczną i dającą szerokie uprawnienia ogółowi obywateli, a z drugiej strony kładącą kres rozwielmożnionemu i gnębiącemu Polskę partyjnictwu, oraz interesom osobistym. Ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu uznajemy jako odpowiadającą duchowi czasu i w niczem nie uszczuplającą praw obywateli i dlatego też zgłaszamy imieniem własnem i reprezentowanej przez nas ludności względnie organizacyj przystąpienie do głosowania i nawołujemy wszystkich komu leży na sercu dobro Ojczyzny do spełnienia obowiązku przez oddanie swego głosu w dniu 8 września 1935 r."

Zakaz wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych. Starostwo powiatowe wydało zarządzenie, w którem zakazuje w czasie od godz. 12 dnia 7 bm. do godz. 12 dnia 9 bm. wyszynku i sprzedaży napojów alkoholowych.

Winnym przekroczenia tego zarządzenia grozi surowa kara.

Wywiad z czołowym kandydatem okręgu Radomsko—Wieluń p. Dominikiem Dratwą.

Pragnąc zasięgnąć nieco wiadomości o sytuacji wyborczej w naszym okręgu, oraz poznać bliżej poglądy na znaczenie przyszłego Sejmu w naszem życiu gospodarczem, doświadczonego i wybitnego parlamentarzysty, jakim jest nasz czołowy kandydat p. D. Dratwa, zwróciliśmy się do p. Dratwy z prośbą o udzielenie wywiadu na temat zagadnień wyborczych.

Uwagami, wypowiedzianemi przez p. Dratwę, dzielimy się z naszymi czytelnikami.

— Jak sobie p. poseł wyobraża rolę przyszłego Sejmu w Polsce w obowiązującym obecnie nowym ustroju Państwa?

— O roli przyszłego Sejmu—oświadcza p. Dratwa— możnaby bardzo dużo powiedzieć, gdyż rola ta będzie olbrzymią pod każdym względem. W odpowiedzi na takie pytanie trzebaby napisać cały długi artykuł, nie chcąc więc wdawać się w bardzo nawet ważne szczegóły, ograniczę się tylko obecnie do stwierdzenia, że jak to wynika z ducha nowej Konstytucji i z założeń jej twórców, nowy Sejm będzie się musiał zająć przedewszystkiem sprawami gospodarczemi. Kwestje ustrojowe i sprawy polityczne zostały w Polsce już uporządkowane. Najważniejszem zadaniem, jakie obecnie stoi przed Rządem i Sejmem, to uporządkowanie życia gospodarczego w Polsce i skierowanie wszystkich sił społecznych i państwowych do walki z kryzysem. Wszystkie dotychczasowe sejmy w Polsce nosiły charakter wybitnie polityczny. Sejm, który wyjdzie z wyborów w dniu 8 września rb. musi być i będzie przedewszystkiem Sejmem gospodarczym.

— A jakie znaczenie, zdaniem p. posła, mają zbliżające się wybory dla mas włościańskich i robotniczych?

— Ponieważ, jak to już powiedziałem przed chwilą, przyszły Sejm za najgłówniejsze swe zadanie będzie miał walkę z kryzysem, a kryzys najokrutniej dokucza masom włościańskim i robotniczym, zrozumiałą przeto rzeczą jest, że obecne wybory mają olbrzymie znaczenie dla tych mas. Jeżeli obecnie cały aparat państwowy i świeżo wybrany Sejm mają zdecydowanie wkroczyć na tor gospodarczy i jeżeli wszystkie siły potencjonalne Państwa mają być skierowane do wysiłku nad uzdrowieniem życia gospodarczego, to takie stanowisko przedewszystkiem w szerokich masach zubożałej i nękanej przez kryzys ludności musi znaleść całkowite uznanie. I tak też naprawdę się dzieje. Mogę stwierdzić na podstawie zetknięcia się z ludnością wszystkich gmin powiatu radomszczańskiego, że ludność włościańska zaczyna zupełnie dobrze pojmować i rozumieć znaczenie zbliżających się wyborów, i że w tych wyborach całkiem świadomy udział weźmie.

— Jak więc można oceniać sytuację wyborczą na terenie naszego okręgu i w jakiej mierze hasła bojkotowe znajdą posłuch u ludności?

— Bawić się w proroctwa jest rzeczą i niebezpieczną i niewłaściwą i dlatego nie zamierzam tego czynić. Muszę jednak zaznaczyć, że akcja bojkotowa w miarę zbliżania się wyborów coraz bardziej słabnie i coraz mniej posłuchu znajduje wśród ludności. Zwolennicy bojkotowania wyborów operują tylko argumentami demagogicznemi, a takiemi argumentami długo ludności karmić nie można, gdyż prędzej czy później na tej demagogji iudność się pozna.

W poważnej mierze na skompromitowanie się akcji bojkotowej w oczach szerokich mas włościańskich wpłynął, mojem zdaniem, fakt, że przeciwnicy nowego ustroju usiłowali sprowadzić agitację na bardzo niski poziom, posługując się szkalowaniem i oczernianiem poszczególnych zwolenników nowego ustroju.

Lud wiejski ma całkiem naturalny i wrodzony wstręt do tego rodzaju sposobu walki. Ludzie uciekający się do kalumnij i oszczerstw, prędko tracą wpływy i ludność przestaje im wierzyć.

Nie chcę się więc bawić w proroctwa, mogę tylko zaznaczyć, że wieś niewątpliwie weźmie bardzo liczny udział w głosowaniu w dniu 8 września.

Brak czasu nie pozwolił na prowadżenie dłuższej rozmowy, pożegnaliśmy przeto p. Dratwę, dziekując mu za wypowiedziane uwági.

Jak należy wypełnić kartę wyborczą.

W głosowaniu do Sejmu ważną rolę odgrywa karta wyborcza.

Kartę tę — jak wiadomo — wręczy każdemu wyborcy przewodniczący w lokalu obwodowej komisji wyborczej bezpośrednio przed głosowaniem. Wyborca musi pamiętać, że tylko ta karta jest ważna — głos złożony na każdej innej karcie jest nieważny, przepada.

We wszystkich obwodach karty wyborcze będą zupełnie jednakowe. Zrobione one będą z białego papieru i opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej. Każda karta zawierać będzie: numer i nazwę okręgu wyborczego, oraz numery porządkowe, imiona i nazwiska kandydatów na posłów w takiej kolejności, w jakiej zostali umieszczeni na liście kandydatów.

Obok każdego kandydata znajduje się okienko.

W tym to okienku wyborca stawiać będzie kreski przy dwóch nazwiskach tych kandydatów, którzy budzą w nim najwięcej zaufania. W każdem okienku trzeba postawić tylko jedną kreskę. Tu zaznaczyć należy, że zamiast kreski mogą być postawione inne znaczki — byle po jednem okienku.

Trzeba pamiętać, że każdemu wyborcy przysługuje prawo oznaczenia tylko dwóch kandydatów na karcie wyborczej. Jeżeli więc ktoś będzie nas namawiał do postawienia kresek przy więcej, niż dwóch nazwiskach — to jest naszym wrogiem, bo chce, żeby nasza karta wyborcza została unieważniona, a temsamem, by nasz głos przepadł. Oznaczenie bowiem więcej niż dwóch kandydatów powoduje nieważność takiej karty do głosowania.

Jeśli wyborca zakreśli na karcie wyborczej nazwisko tylko jednego kandydata, wówczas karta jest ważna, ale liczy się, że wyborca tylko na jednego posła głosował, a więc traci w ten sposób drugi głos, do którego był uprawniony.

Natomiast, jeżeli wyborca odda kartę wyborczą niewypełnioną, to jest przy żadnem nazwisku nie postawi kreski, to nie oznacza to wcale, że na nikogo nie głosował. Karty bowiem puste będą liczone tak, jakby wyborca oddał swój głos na kandydatów, umieszczonych na pierwszem i drugiem miejscu listy, wydrukowanej na karcie wyborczej.

O tych wszystkich rzeczach każdy wyborca musi dobrze pamiętać w dniu głosowania. Bo wybory te zawsze żerowisko dla rozmaitych fałszerzy i warchołów, którzy ludzi tumanią i chcą ich głosu pozbawić. Najważniejszem jest, żeby wyborca nie brał od nikogo żadnych rzekomych kart wyborczych, gdyż jedne ważne karty wyborcze wręczane będą tylko przez przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej przed samem głosowaniem. Głos złożony na każdej innej karcie — jak iuż mówiliśmy— zostanie unieważniony.

Nie wolno też się dać namówić na oznaczenie na karcie wyborczej więcej, niż dwóch kandydatów, bo i wtedy głos nasz przepadnie. A nie możemy pozwolić, żeby nasze zagwarantowane Konstytucją uprawnienie do wyboru posłów na Sejm miało zostać zmarnowane z powodu źle wypełnionej karty wyborczej.

Możliwość fałszowania wódek monopolowych.

Izby przemysłowo-handlowe otrzymały liczne skargi na nietrwałe lakowanie butelek z wyrobami monopolu spirytusowego. Zazwyczaj już w czasie transportu odpada olakowanie butelek, co stwarzać może domniemanie fałszowania zawartości i dać władzom skarbowym podstawę do dochodzeń karnych przeciw kupcom. Nietrwałe lakowanie butelek istotnie ułatwia niesolidnym kupcom różne manipulacje z ich zawartością.

Związek izb przemysłowo-handlowych wystąpił do monopolu spirytusowo-handlowego o wprowadzenie kapslowania butelek z wszelkiego rodzaju wyrobami monopolowemi, względnie o stosowanie laku płynnego, zasychającego twardo i odpornie.

Jaką pogodę będziemy mieli we wrześniu? Według przepowiedni meteorologicznych przebieg pogody we wrześniu będzie następujący:

Pierwsza dekada (od 1 do 10 września): Początek miesiąca będzie dość pogodny i ciepły. W drugiej połowie niniejszego okresu trwa pogoda mglista lub pochmurna, z dłuższemi rozpogodzeniami, w połowie i w końcu bieżącej dekady. Po dotkliwym spadku temperatury, zwłaszcza w ciągu nocy, nastąpi ponowne ocieplenie. Rankiem często wystąpią mgły lub opary.

Druga dekada (od 11 do 20 września): Najpierw panuje aura przeważnie zmienna, ciepła, chwilami wietrzna, z przelotnym gdzieniegdzie deszczem. Następne dnie przynoszą polepszenie warunków atmosferycznych przy naogół słonecznej pogodzie. Znaczne oziębienie w połowie, najdalej w końcu bieżącej dekady, gdzie też grozi pogorszenie stanu pogody.

Trzecia dekada (od 21 do 30 września): Przeważa pogoda dość ciepła, o zmiennem zachmurzeniu nieba. Ogółem pogodniej na początku i w końcu bieżącego okresu. W dniach od 23 do 27 września nastąpi wzrost zachmurzenia z większą skłonnością do deszczów. W ostatnich dniach miesiąca zaznaczy się znaczny spadek temperatury nocnej do miejscowych lekkich przymrozków nocnych włącznie.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej

z dnia 12 września 1930 r.

O karach dla ochrony swobody wyborów.

Art. 1. Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu, w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem lub wpisaniem nieuprawnionach,

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących,

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokóły lub inne dokumenty głosowania,

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony,

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczeniu głosów

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 2. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie,

b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania,

c) głosowaniu lub obliczaniu głosów

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4. Kto udziela lub obiecuje udzielać korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5. Kto, będąc uprawniony do głosowania, za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymanie się od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 6. Kto za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby, ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7. Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5.000 zł.

Art. 8. Jeżeli przestępstwa przewidzianego w niniejszem rozporządzeniu dopuścił się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowasiem, sąd winien okoliczność tę uznać za obciążającą.

Art. 9 — 1. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może orzec jako karę dodatkową utratę piastowanych mandatów oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

§ 2. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku sąd może orzec karę dodatkową utraty praw publicznych na okres czasu od lat dwu do dziesięciu.

§ 3. Kara wymieniona w § 2 obejmuje: utratę piastowanych mandatów, czynnego i biernego prawa wyboru do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych, prawa sprawowania funkcyj obywatelskich w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych, adwokatury i notarjatu oraz utratę zdolności do ich uzyskania przez czas oznaczony w wyroku na podstawie § 2.

§ 4. Kary dodatkowe i skutki skazania, przewidzianego w powszechnych ustawach karnych, nie mają zastosowania do przestępstw przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu.

Art. 10. Usiłowanie przestępstw określonych w niniejszem rozporządzeniu jest karalne.

Art. 11 — § 1. Sciganie przestępstw przewidzianych w niniejszem rozporządzeniu przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia.

§ 2 Terminy podwójne, skreślone w art. 68 p. 3 i 3 Kodeksu Karnego z r. 1903 oblicza się w stosunku do terminu oznaczonego w § 1.

Art. 12. Urzędnikiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każda osoba. pełniąca funkcje publiczne w imieniu Państwa lub samorządu. Za urzędników uważać również należy członków komisyj wyborczych.

Art. 13. Na obszarze mocy obowiązującej ustawy karnej z 1852 r. przestępstwa przewidziane w niniejszem rozporządzeniu są występkami zamiast więzienia orzeka się ścisły areszt.

Art. 14. Do rozpoznawania spraw o przestępstwa określone w niniejszem rozporządzeniu właściwy jest sąd okręgowy. Postępowanie w tych sprawach odbywa się według postanowień kodeksu postępowania karnego.

ZE SWIATA.

Zgon męczennika na Sołówkach.

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że na zesłaniu na wyspach Sołowieckich zmarł ś. p. ks. Józef Zmigrodzki, proboszcz parafji św. Mikołaja w Kijowie. Jest to jeszcze jedna ofiara systemu bolszewickiego.

Nowe paszporty dla ludności w Rosji.

W Moskwie ukazało się rozporządzenie o zaopatrzeniu ludności kraju w nowe paszporty. Nowe dowody osobiste będą wydawane na czas ograniczony, przyczem młodzieńcom w wieku poborowym paszporty wydawane będą tylko na rok. Jak widać, władze zaprowadzają w ten sposób ścisłą kontrolę poborowych.

Stracony przez podanie trucizny.

W głównem więzieniu w Rewlu (Estonja) nastąpiło stracenie przez podanie trucizny, mordercy rabunkowego Karola Ost. Jest to w ciągu ostatnich kilku tygodni drugi wypadek stracenia skazanego przez podanie trucizny. Estońskie ustawodawstwo karne stawia skazanemu do wyboru śmierć przez powieszenie lub przez wypicie trucizny. W

tym wypadku podaje się delikwentowi kubek z trucizną, składającą się z 0.005 grama ćjankali i małej domieszki pewnej substancji, porażającej zmysł smaku i powonienia.

„Żniwo" alkoholowe
na wybrzeżu Nowej Funlandji.

Mieszkańcy Nowej Funlandji zamienili się w ostatnich dniach na najweselszy naród świata. Nie wychodzą oni z przyjemnego oszołomienia, a zawdzięczają je uprzejmości burz morskich, które w ciągu kilkn ostatnich tygodni wyrzuciły na ich brzeg wielką ilość beczek i skrzynek, wypełnionych doskoskonałą wódką. Wsie rybackie raz po raz urządzają wyprawy, ażery wyłapywać znajdujące się w płytkiej nadbrzeżnej wodzie te wódczane skarby.

Skąd tyle wódki wzięło się w morzu? Pochodzą one jeszcze z dawnych „dobrych" prohibicyjnych czasów, kiedy to wybrzeża Stanów Zjednoczonych roiły sie od przemytniczych statków, przywożących spragnionym Amerykanom ten rozkoszny, choć zabroniony płyn. Nieraz jednak zdarzało się, iż taki przemytniczy statek został zauważony przez okręt straży celnej.

Nie pozostało nic innego, jeżeli się nie dało umknąć, jak najprędzej zrzucić kompromitujący ładunek do morza. Lepiej ponieść taką stratę, aniżeli potem w dodatku narazić się na ciężkie więzienie. W ciągu tylu lat prohibicji dodosyć znalazło się takich solidnych skrzynek, które, mimo miotania ich przez falę, nie rozbiły się, lecz zachowały swą zawartość w nienaruszonym stanie.

Władzo wezwały obecnie rybaków nowo-funlandzkich, ażeby odstawili owe „wódeczności" do urzędów za wynagrodzeniem. Dotychczas jednak mało flaszek z wódką znalazło się w urzędach.

Ohydny zwyrodnialec
rzucił swoją ofiarę pod pociąg.

W styczniu bieżącego r. na torze kolejowym w pobliżu stacji Zialkowicze pod Łowiczem popełniono ohydną zbrod nię.

19 letni Henryk Guzek bez określonego zajęcia szedł wzdłuż toru kolejowego, kiedy napotkał samotnie idącą dziewczynę nazwiskiem Janina Wróblew ska. Guzek zaczepił ją i wszczął z nią rozmowę. Korzystając z zapadającego zmierzchu oraz nie widząc nikogo w pobliżu, rzucił się na dziewczynę i dokonał na niej ohydnego gwałtu. Następnie, chcąc zatrzeć ślady przestępstwa rzucił nieprzytomną dziewczynę pod przejeżdżający wówczas pociąg kurjerski Warszawa — Berlin.

Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności Wróblewska nie utraciła życia. Zaczepiła bowiem o druty semafora i zawisła na nich. Pociąg przejechał obok, nie wyrządzając zawieszonej na drutach dziewczynie krzywdy.

W toku śledztwa okazało się, że Guzek nietylko dopuścił się gwałtu, lecz także zaraził Wróblewską ciężką chorobą.

W parę dni po tem aresztowano zbrodniarza. Przyznał się on do winy i twierdził, że wracając do domu z libacji koleżeńskiej był pijany.

Sprawę zwyrodnialca rozpatrywał warszawski sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Łowiczu. Guzik został skazany na 10 lat więzienia.

Dobrowolna śmierć
z głodu nieszęśliwego zakochachanego.

Opinja publiczna Londynu emocjonuje się w tej chwili żywo tragicznym losem pewnego młodego studenta hinduskiego, który ze „zgryzoty miłosnej" dobrowolnie zagłodził się na śmierć.

Sures Chandra Rou przed pięciu laty przybył na studja do Londynu. W stolicy Anglji zakochał się nazabój w pewnej studentce szwedzkiej, która jednak nie odwzajemniała jego uczuć. Mimo to rozkochany student nie dawał za wygraną, łudząc się ciągle, że siłą swej miłości zdobędzie ukochaną. Zaniedbywał studja, tak, że rodzice jego zmuszoni byli odwołać zpowrotem syna do Kalkuty. Powróciwszy do ojczyzny, młody Hindus trapiony był jednak straszną tęsknotą za swą ukochaną. O niej tylko myślał całemi godzinami, trwając w jakiemś niemem osłupieniu. Pewnego dnia Sures Chandra Rou bez grosza w kieszeni uciekł spowrotem do Londynu.

W Anglji czekało go straszne rozczarowanie. Dowiedział się, że studentka szwedzka opuściła swe dotychczasowe mieszkanie i prawdopodobnie wróciła do ojczyzny. Nieszczęśliwy młodzian całemi dniami wałęsał się po ulicach, szukając ukochanej, wszelkie jednak zabiegi jego w tym kierunku były daremne.

Znajdując się u szczytu rozpaczy, młody Hindus wpadł na pomysł samobójstwa, postanawiając zagłodzić się na śmierć. Przez dwa tygodnie zrzędu przebywał zamknięty w nędznym pokoiku, nie przyjmując żadnego pożywienia. W końcu wyczerpanego doszczętnie znaleźli dawni koledzy i wbrew jego woli odwieźli do szpitala. Dwutygodniowa głodówka tak osłabiła organizm młodzieńca, że z wycieńczenia zmarł.

Genjalny sposób zdobywania klientów.

W dobie powojennego kryzysu, rzemiosło we wszystkich krajach świata cierpi na brak rynków zbytu dla swej wytwórczości. W ciekawy sposób zdobywa sobie klientelę pewien zaradny wędroway szlifierz paryski.

Otóż wchodzi on kuchennemi drzwiami do zamożniejszych domów i mówi do służącej:

— Przyszedłem poszukać noży, które wasza pani poleciła mi wyostrzyć.

Niczego nie podejrzewając. służąca pokazuje mu noże. Szlifierz natychmiast zabiera się do pracy, ostrzy wszystkie noże z nieprawdopodobną szybkością i oddaje je wyostrzone, zanim służąca zdąży się porozumieć ze swą panią.

Ukończywszy, spryciarz wymienia przystępną cenę, jako należność za robotę i zapłacony, szybko wynosi się z kuchni.

Teraz dopiero służąca ma czas ochłonąć i zdać pani sprawozdanie z nieoczekiwanej wizyty. Możemy sobie wyobrazić z jakiem zdziwieniem patrzą na siebie obie kobiety gdy się okazuje, że żadna z nich nie zamawiała szlifierza.

RADJO.

WARSZAWA 4 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36, Gimnastyka. 6;50, Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Pogadanka sport.-turyst. 8.20 Program na dz. bieżący 8.25 Wskazówki praktyczne. 8.30. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Dzien. południ. 12,15 Wiadomości meteorol 12.30 Koncert tria Rymowicza. 13.05 Chwilka dla kobiet. 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16.00 Transmisja ze Lwowa. 16.20 D. c. muzyki tanecznej. 16.45 Pogawędka o muzyce. 17.00 „Rzeka z piasku" — reportaż. 17.15 Audycja muzyczna. 17.50 Przegląd humoru. 18.00 Koncert kameralny z Krakowa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Życie kultur. i artystyczne stolicy 18.45 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Odczyt. 19.15 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 „Samoloty i ludzie", reportaż 20.00 Piosenki w wyk J. Popławskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Koncert. 21.35 Kwadrans poezyj. 21.50 Pogadanka. 22.00 Koncert muzyki klasycznej. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotniczej 23.05 Muzyka tan. (płyty).

ADAM KRECHOWIECKI.

Najmłodsi...

131 (powieść)

— Ja! — odpowiedział Dr. Vincent, zbliżając się śmiało do Sipajłły.

Jerzy porwał garść złota, leżącego na stole i sisnął niem przed siebie. Nieprzytomny, oszalały, rozrzucał wszystko i złoto i karty, ryczał z wściekłości.

Słyszał wokoło siebie krzyk, wrzask dziki, łoskot, bronił się ozem miał pod ręką, szamotał się z tymi, którzy go ująć chcieli. Odepchnął najbliżej stojących i wyszedł sam na ulicę.

Pierwszy świt dzienny przebijał się już na niebie.

O tej porze Ola czuwała jeszcze. Doznane wrażenia spędzały sen z jej powiek. Po upojeniu chwilowem a bardzo rozkosznem, jakie jej dało niezwykłe powodzenie i oklaski publiczności, rozdrażnił ją i zabolał widok Zygmunta obok Ireny, w której wyrazie twarzy, spojrzeniach, uśmiechu domyślała się ciągłej dla siebie obelgi.

Scena z bukietem dopełniła miary.

Ujrzawszy w antrakcie wchodzących hrabinę de Larjeac i księcia, oczyma szukała Zygmunta; była niemal pewną, że przyjdzie wynagrodzić choć jednem słowem uściśnieniem dłoni obelgę, wyrządzoną jej przez Irenę.

Nie przyszedł! Ten towarzysz jej dzieciństwa ten, który lat tyle zajmował wyłącznie jej myśl i serce, ten, którego—czuła to dobrze teraz—kochała nad życie, nad wszystko na świecie—nie przyszedł, opuścił ją, zapomniał!

Był stokroć dla niej gorszym, niż wszyscy inni, obcy, którzy się nią zajmowali serdecznie; gorszym, niż hr. Jakób, który od owego zajścia w hotelu, okazywał jej uszanowanie niezwykłe, jakby tem powetować chciał swoje poprzednie postępowanie i wybryki siostry. Tylko wzrokiem wypowiadał jej teraz swą miłość. Przychodził do niej rzadko, najczęściej z jakiemś poleceniem od pani Stefanji, mówił niewiele i odchodził poważny, smutny.

Ten nawet, który był tyranem jej w latach dziecinnych, największym jej postrachem, nawet ten, Jurek Sipajłło, był teraz dobrym, bardzo dobrym dla niej. Tak dalece, że ona często aż się lękała tej zmiany.

Przerażał ją nieraz jego wzrok pałający, jakim ją przenikał, przerażały spojrzenia, wymowniejsze niż słowa, widocznie przemocą tłumione; przerażało przedewszystkiem milczenie ponure, groźne, w które często zapadał, będąc u niej. Byłaby wolała żart wesoły lub sentymentalne oświadczyny, niż to milczenie, które zdawało się pokrywać jakąś burzę, szalejącą w duszy.

On ją kochał. O tem Ola wiedziała odrazu, chociaż jej tego nie powiedział nigdy. Że nie powiedział, była mu za to wdzięczną, a odgadywała tego powody. Czuła instynktem, że to człowiek ambitny, który ma pewien cel na oku i wszystko odpycha od siebie, coby mu w osiągnięciu tego celu zawadą być mogło.

— Miłość—rzekł jej raz Jerzy — to potrzeba serc miękkich, natur słabych. Dla ludzi silnych to zbytek. na który tylko wówczas pozwolić sobie mogą, gdy już wszystko osiągnęli.

Zdanie to zostało jej w pamięci, a odtąd lękała się jeszcze bardziej, by słowo miłości nie wyszło kiedy z ust Sipajłły.

Zdawało się jej, że to słowo w jego ustach, w ustach człowieka, który tak był ufny w swą siłę, brzmieć będzie inaczej, potężniej, że mimowoli przeniknąć ją może ta namiętność która się przejawiała w stalowych błyskach jego oczu. I lękała się tego.

Po wzruszeniach pierwszego występu, wszystkie te myśli, jak ptaszki spłoszone, rozbijały się w jej głowie, wśród samotności i ciszy nocnej. Spać nie mogła. Z ciemności wyzierały ciągle ku niej postacie Zygmunta, Ireny, Jerzego. Wsłuchiwała się w ciszę, która ma swoją mowę odrębną a bardzo wyraźną i zdawało się jej, że wydobywają się z tego milczenia nocy ich głosy to tęskne, to szydercze, to namiętne.

Zegary wybijały kwadranse i godziny, zwolna a ciągle. Czas mknął niepowstrzymany. Minuty zdawaly się wiekiem, a życie uchodzilo chyżo. Przejdzie, jak mgnienie oka, w ciągłym trudzie, w ciągłem oczekiwaniu tego, co nie tastąpi nigdy. w ciągłem pragnieniu szczęścia, którego niemá.

A potem—śmierć!

Po raz pierwszy Ola przelękła się samotności, która ją otaczała. Zerwała się z łóżka, podbiegła ku oknu i uchyliła firanki, które je osłaniały.

Był już świt. Słaba, mglista zapowiedź dnia. A jakim będzie dzień ten? ponury, chmurny, czy promienny, słoneczny? Któż odgadnąć zdoła z tych szarych świtów, które się przebijały na niebie i zwolna zsuwały się niżej, na ziemię, pogrążoną jeszcze w mroku?

Może dzień ten będzie dla niej początkiem wymarzonego szczęścia? Może przyjdzie on, Zygmunt, może przyjdzie takim, jakim był w początkach swego pobytu w Paryżu?

Może zrozumiał dzisiej to wszystko, co ona wypowiedzieć mu pragnęła wczoraj ze sceny, gdy zwrócona ku niemu, wyciągając ramiona, posyłała mu całą duszę w słowie: Fuyez! tout fuit! Może ucieknie od tej kobiety, która go zabija moralnie, pognębia duchowo, ujarzmia wolę i dążenia szlachetne, może się wyrwie z tego zaczarowanego koła występnej namiętności, a wróci do niej, smutny pewno, nieszczęśliwy, ale pragnący się dźwignąć. Przyjdzie szukać spokoju, harmonji, jak brat do siostry.

Ten wyraz ostatni błysnął w jej myśli i pozostał—znakiem zapytania.

Czy rzeczywiście ona go kocha tylko jak siostra? Czy przyzywając go ku sobie, czyni roztropnie? Czy istotnie znaleźliby oni oboje w tym stosunku, teraz, spokój?

Serce zabiło jej gwałtownie, pierś podnosiła się i opadała szybko. Było jej gorąco, chociaż w bieliźnie tylko stała u okna.

Nieprawda! — odpowiadał głos wewnętrzy.—Ona go kocha gorąco, namiętnie, wszystkiemi siłami swej istoty. Od pewnego czasu, od chwil rozpoczęcia artystycznej karjery, żyje w jakiejś dziwnej atmosferze, w ustawicznej gorączce, z nienasyconem a nieokreślonem pragnieniem w duszy, które się wzmaga w uniesieniu nieustającem. Dokoła siebie wywołuje zachwyty, uwielbienia, uczucia, których nie podziela, ale które mimowolnie czynią na niej wrażenie. Nerwy, dawniej uśpione, drgają w niej teraz, jak struny, targane, ciągle. Teraz mniej niż kiedykolwiek mogłaby się oprzeć uczuciu, które ją opanowywu je tem silniej, im bardziej Zygmunt oddala się od niej ku tamtej kobiecie.

— Kocham go, kocham! — szeptały usta, podczas gdy dłonie kurczowo cisnęły gwałtownie bijące serce.

I nagle w szarym mroku świtu, oko Oli, wpatrzone bezwiednie w ulicę pustą, ujrzało idącą zdala postać.

d. c. n.

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego" al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.